Cena egzemplarza 25 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 51. Jarosław — niedziela 22. grudnia 1935. Rok XXXII.

Tygodnik Jarosławski

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
Nadesłane 40 „ „ 1 „ | Przed tekst. red. 100 „ „ 1 „
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.
Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt.
— Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy.
Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Półrocznie 6 Zł.
kwartalnie 3 „
miesięcznie 1 „

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 20
Otwarty codziennie od godz. 1—2.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

In hoc signo — victoria!

Symbolizm Bożego Narodzenia przemawia do duszy ludzkiej jakimś niepowszednim urokiem, który wnika do najtajniejszych zakątków człowieczego jestestwa. Na skrzydłach ideału, bez którego bytowanie na tym padole łez byłoby czemś nieznośnem, a może nie dałoby się nawet pomyśleć, wznosi się duch ludzki pod impulsem wielkich symbolów ku wyżom, odrywając się od globu ziemskiego, z jego troskami, smutkiem i cierpieniami. Wpatrzeni w ideał, który czyni człowieka lepszym, niż jest nim w rzeczywistości, widzimy wszystko na chwilę inaczej, jaśniej, jakby w srebrzystej poświacie innych wyłaniających się z wszechświata gwiazd wieczyście błyszczących.

Tę potężną dawkę idealizmu zawiera właśnie przepotężna wizja Narodzenia Syna Bożego w czasie, kiedy zdawało się, że mityczny Atlas zrzuci z swych ramion kulę ziemską i rozbije ją ze skały nienawiści, zewsząd się piętrzące. Świt Gwiazdy Betlejemskiej rozprószył mroki, w których świat ówczesny miał zatonąć jak Atlantyda. Gwiazda stała się drogowskazem nowej epoki, której energja potencjalna przetrwała wieki i wciąż prze naprzód, kształtuje ducha czasu, gromadzi nowe siły, niszczy stare przesądy i przeżytki pojęć i wierzeń. Etyka chrześcijańska, przepojona pierwiastkami najczystszego humanitaryzmu, jest jakby słupem ognistym, który rozświetla drogi ludzkości, walczącej o nowe formy bytowania i inną lepszą treść życia.

Na przestrzeni dziejów państwa i narody powstawały, rozwijały się i ginęły w zapomnieniu, znikając z widowni. Historja jest cmentarzem dla jednych, kwiecistym ogrodem zaś dla innych społeczeństw, a chrześcijaństwo, które się zrodziło z życia i czynów Syna Bożego jest niezniszczalne, płynie z rozwiniętymi sztandarami na fali dziejów, nie znając żadnych przeszkód ni trudności. Jego niespożyta potęga, z którą napróżno starały się zmierzyć wielkie nieraz siły, wynika z jego ducha, który ogarnia wszechświat i dociera promienistością swej ekspanzji do najdalszych krańców, wszędzie witany z entuzjazmem, jako przebojowa moc, unosząca w regjony iluzji i marzeń. Można w dziedzinie ducha wyznawać ścisłe poglądy filozoficzne, można być uczniem lub nauczycielem pewnej „szkoły myśli", ale trudno nie uznać, że chrześcijaństwo w sposób prawdziwie proroczy złączyło wszystko co piękne i dobre było w przeszłości z tem, co niesie przyszłość.

Ten dar przeczuwania połączony z rzadkim zmysłem orjentacyjnym, zapewnia chrystjanizmowi wiekuiste panowanie w kulturalnym świecie. Jest on jak ogień niegasnący, zawsze płonący z niepohamowaną żywiołową mocą, która rozgrzewa, świeci i buduje, mocą niesłabnącą, nie cofającą się przed przeciwnościami, zawsze zwycięską i dostojną.

Jarosław w cyfrach

IV.

Ludność miasta Jarosławia *poza rolnictwem* według zawodu przedstawia się następująco:

Ogrodnictwo i leśnictwo zatrudniały 52 osoby, a *przemysł* 6129 osób. Na przemysł metalowy przypada 422 osoby, ślusarstwo 194 osób, przemysł mineralny 128 osób, stolarstwo 358 osób, krawiectwo 727 osób, szewstwo 454 osób, młyny 101 osób, piekarnie 347 osób, produkcja przetworów cukierniczych 107 osób, rzeźnictwo 454 osób, przemysł poligraficzny 109 osób, budownictwo domów 717 osób, malarstwo i tapeciarstwo 133 osoby.

Handel i ubezpieczenia dają zajęcie 4261 osobom. I tak handel towarowy zatrudniał 2963 osób, zakłady gastronomiczne 275 osób, obrót pieniężny 144 osób, pośrednictwo 201 osób.

Komunikacja i transport zatrudniały 1487 osób. W tej liczbie poczta, telegraf i telefon 185 osób, a koleje 1056 osób, — w tem 278 pracowników umysłowych, a 778 robotników i chałupników.

Pozostałe działy zatrudniały 7872 osób. Na administrację państwową przypada 239 osób, w tem 202 pracowników umysłowych a 37 robotników, na administrację samorządu terytorjalnego 189 osób, w tem 108 pracowników umysłowych a 81 robotników.

Adwokatura i notarjat zatrudniał ogółem 124 osób. *Służba bezpieczeństwa* 215 osób, w tem 9 pracowników umysłowych.

Kościół i związki wyznaniowe 233 osoby.

Szkolnictwo powszechne 159 osób, w tem 141 pracowników umysłowych, a 18 robotników.

Szkolnictwo średnie ogólno-kształcące 144 osób, w tem 128 pracowników umysłowych, a 16 robotników.

Lecznictwo dawało zajęcie 221 osobom, z tego przypada na osoby, które zatrudniały obce siły 26 osób, na osoby niezatrudniające obcych sił 83, pracowników umysłowych 64, pracowników zwyczajnych 48.

Fryzjerstwo i kosmetyka zatrudniały 115 osób. Na liczbę tę przypada 50 osób, które zatrudniały obce siły, 29 osób, które niezatrudniały obcych sił, a 36 osób na robotników.

Służba domowa dała zajęcie 1205 osobom.

Na emerytów i inwalidów przypada 1739 osób.

Ciekawemi są wreszcie cyfry, które dotyczą *ludności bezrobotnej* według zawodu poza rolnictwem.

W dniu spisu zarejestrowało się jako bezrobotni ogółem 133 osób, jako pracownicy umysłowi bezrobotni, a 448 osób jako robotnicy bezrobotni. Oczywistą jest rzeczą, że prawdziwa liczba bezrobotnych tak pracowników umysłowych, jak i robotników fizycznych już wówczas była wyższa, a obecnie jest kilkakrotnie wyższa.

Według posiadanych przez nas informacyj, to w Jarosławiu bezrobotnych absolwentów i absolwentek szkół średnich jest obecnie conajmniej 200 osób.

W przemyśle zarejestrowało się bezrobotnych pracowników umysłowych 23, robotników 326. W handlu i ubezpieczeniach bezrobotnych pracowników umysłowych 17, robotników 73, w komunikacji i transporcie bezrobotnych pracowników umysłowych 4, robotników 20, zaś w pozostałych działach bezrobotnych pracowników umysłowych 84, robotników 23.

Dane zawarte w niniejszym artykule podaliśmy na podstawie ścisłych obli-

czeń Głównego Urzędu Statystycznego, które opierały się na powszechnym spisie ludności przeprowadzonym w całem państwie w dniu 9. XII. 1931.

Dane te zawsze z tych, czy innych przyczyn odbiegają od rzeczywistości, jak to podaliśmy przy wykazaniu ilości bezrobotnych. Toteż pożądanem jest by ludność miasta przy najbliższym spisie podawała jaknajdokładniejsze dane i to bardzo szczegółowo.

Leży to bowiem nietylko w interesie miasta, lecz więcej w interesie samej ludności.

Cyfry dotyczące powiatu podamy w osobnych artykułach. C. d. n.

Obniżenie ceny „Tygodnika Jarosławskiego"

Z dniem 1. stycznia 1936 obniżamy prenumeratę „Tygodnika Jarosławskiego" w ten sposób, że kosztować będzie:

kwartalnie . . . zł. 2·50
półrocznie . . . „ 5·—
rocznie . . . . „ 10·—

Zniżkę powyższą zarządziliśmy, idąc z prądem kryzysowych czasów, zwłaszcza, że dążeniem naszem jest, by „Tygodnik Jarosławski" jako najstarsze (33 rok jego istnienia się zbliża) czasopismo perjodyczne w Małopolsce mogło dotrzeć do najszerszych warstw czytelniczych.

Z tego też powodu obniżamy na razie cenę egzemplarza „Tygodnika Jarosławskiego" na 20 gr. z tem, że planujemy w najbliższym czasie dalszą zniżkę, o ile kadry odbiorców naszego pisma odpowiednio się powiększą i uregulowanie nakładu umożliwi nam realizację tego zamiaru.

Wkońcu upraszamy usilnie o jak najrychlejsze wyrównanie zaległej prenumeraty.

ADMINISTRACJA
„TYGODNIKA JAROSŁAWSKIEGO".

KRONIKA

Z okazji Bożego Narodzenia i bliskiej zmiany Roku, życzymy P. T. Abonentom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Jarosławskiego".

OD WYDAWNICTWA. Druk „Tygodnika Jarosławskiego" przenieśliśmy do Przemyśla. — Wskutek tego poprzedni numer opuścił prasę z nieznacznem opóźnieniem, za które naszych Szan. Czytelników i Prenumeratorów przepraszamy.

„Tygodnik Jarosławski" będzie odtąd oczywiście pojawiał się regularnie w każdą sobotę rano.

Lustracje tut. Urzędu Skarbowego przeprowadzili w dniach 17 b. m. i następnych radcowie Izby Skarbowej lwowskiej pp. r. Vogelfänger i r. Goldschmidt. Lustracja wypadła zadowalniająco.

Przy tej sposobności pozwolimy sobie naprowadzić, iż p. r. Vogelfänger jest ojcem Tońka znanego w całej Polsce z „Wesołej lwowskiej fali".

Kolonja oficerska przy ulicy Pruchnickiej zupełnie jest pozbawiona światła elektrycznego. Wszystkie wołania pod adresem Zarządu miejskiego pozostają bez odpowiedzi.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne koniecznem jest, aby Zarząd miejski niezwłocznie rozprószył ciemności panujące na tej ulicy, ustawiając kilka lamp elektrycznych.

„Herbatka" dla uczniów". Z inicjatywy Patronatu II kl. a. Gimnazjum I w Jarosławiu odbyła się w dniu 8. b. m. herbatka dla uczniów tej klasy, urozmaicona programem muzykalno-wokalnym. Herbatkę obecnością swoją zaszczycił p. prof. Bryzek (w zastępstwie p. Inspektora) oraz liczne grono profesorskie z współudziałem opiekuna II kl. p. prof. Tabora oraz rodzice uczniów. Impreza ta zapoczątkowuje zastosowanie nowego systemu wychowawczo-naukowego, dążącego do stałego zgodnego współdziałania wychowawców szkolnych z rodzicami.

Szczęście w nieszczęściu. Marcin Turek, rolnik z Łowiec k. Radymna, przyjechał po zakupy świąteczne do Jarosławia.

Na wozie położył pakunek, a gdy się odwrócił, jakiś sprytny złodziej skorzystał z chwilowej nieuwagi gospodarza i pakunek z wozu skradł.

Dzięki natychmiastowemu wkroczeniu organów policyjnych złodzieja schwytano, a pakunek oddano zrozpaczonemu gospodarzowi.

Policji Państwowej należy się uznanie za szybkie wykrycie sprawcy kradzieży.

Złodzieja oddano na przesiedzenie do aresztów sądowych.

Pożegnanie zasłużonego oficera. We wtorek dnia 17. b. m. odbyło się w Kasynie 3. p. p. Leg. Pol. pożegnanie p. kapitana Kuźnickiego, przeniesionego z Jarosławia na inne stanowisko służbowe. P. kapitan Kuźnicki cieszył się powszechnem uznaniem i poważaniem tak u swych przełożonych, jak i u podwładnych.

Przeniesienie. P. kapitan Hecht z 3 p. p. Leg. w Jarosławiu przeniosiony został do K. O. P-u.

Na froncie pracy. W środę dnia 18. b. m. zdarzył się w warsztatach ślusarskich p. Antoniego Dymnickiego straszny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Starszy ślusarz Henryk Rydel zajęty był ostrzeniem noży przy kamieniu szlifierskim, poruszanym prądem elektrycznym. Kamień ten robił 4.000 obrotów na minutę. W pewnej chwili kamień pękł, a że nie był zupełnie zabezpieczony t. zw. bęben, a nadto sam warsztat miał zasadniczo braki i wady, uderzył z całej siły stojącego przy warsztacie Rydla w głowę.

Siła uderzenia była tak wielka, że załamała kość czołową i uszkodziła mózg.

Nieszczęśliwego przewieziono natychmiast do szpitala powsz. w Jarosławiu, gdzie dyrektor szpitala p. Dr. Zasowski przeprowadził operację. Stan ofiary był jednak beznadziejny tak, że następnego dnia mimo nadzwyczajnej pomocy lekarskiej Rydel zmarł.

Apolinary Despinoix

Nowość nęci.

Pan Zygmunt był właścicielem folwarku niedaleko Warszawy. Jego też własnością była piękna jego żonusia, pani Anna.

Sprzedawszy w sierpniu wagon zboża, wybrał się do Syreniego Grodu, aby załatwić różne sprawy, związane z gospodarstwem i domem.

Gdy całował na pożegnanie słodkie żonusine usteczka, wręczyła mu pani Anna „mały" spis sprawuneczków, dodawszy, że wszystko może załatwić w magazynie Braci Jabłkowskich.

Pan Zygmunt schował „mały" spis do kieszonki od kamizelki, wsiadł na bryczkę i pojechał na stację kolejową, odległą parę kilometrów od jego dworku.

Za pół godziny uwoził go pociąg do stolicy a w godzinę potem był już w Warszawie.

Załatwiwszy za parę godzin sprawy gospodarskie, zaszedł do „Gastronomji", gdzie zajadając smaczny obiadek, przypomniał sobie o spisie w kieszonce od kamizelki. Wyjął go i ze strachem stwierdził, że „mały" spis sprawuneczków zawierał... 36 pozycyj. Spojrzał na zegarek; trzy godziny dzieliły go od odjazdu pociągu, którym przyrzekł żonusi wrócić do domu. Wyrównał więc rachunek za obiad, szybko pośpieszył do „Sezamu" Braci Jabłkowskich i zaczął robić zakupy według „małego" spisu. Skreślił w nim cztery pozycje, jako już załatwione i spojrzał na zegarek: jeszcze tylko dwie godziny i dziesięć minut miał do dyspozycji.

Trzydzieści dwa punkty w „małym" spisie patrzyły nań, jak 16 par ócz Meduzy! Boże! Czyż zdoła załatwić je przed odjazdem pociągu?! Wszak to ponad jego siły i chęci! To nie mężczyzny rzecz! Kobiety na to potrzeba, i to takiej, która się na tem rozumie i umie takie załatwiać zakupy!

Żonusi nie może odmówić; nie śmiałby pokazać się jej na oczy. Bo i jakżesz? Siedzi biedactwo w domu, pracowite to i oszczędne i takie kochane i takie kochające!

Więc wpada na myśl i nie zwleka z jej urzeczywistnieniem. Zobaczywszy na pierwszem piętrze „Raju" Braci Jabłkowskich ładną, dystyngowaną damę, czołobitnie zdejmuje przed nią kapelusz i mówi:

— Raczy szanowna pani wybaczyć, że się przedstawię i ośmielę poprosić o łaskawe wyświadczenie mi wielkiej przysługi..!

Nieśmiało wyłuszcza swą prośbę: za dwie godziny odjeżdża jego pociąg, jego żonusia byłaby bardzo nieszczęśliwą, gdyby nie załatwił wszystkich jej sprawuneczków według „małego" spisu. On się na tem zna niewiele... Pani spełni wielki czyn... A może zrobi jej to nawet przyjemność? Panie chętnie zakupują wszystko, jeśli nawet nie dla nich są zakupy... Więc gorąco raz jeszcze ponawia prośbę.

Pani zmierzyła go od głowy do stóp. Nie — ten dobrodusznie wyglądający człowiek nie żywi chyba złych zamiarów. Więc uśmiecha się i mówi:

— No dobrze, proszę o spis.

I już idą razem, jakby od szeregu znali się lat.

Teraz co innego. Pani zna się na wszystkiem, wie, gdzie co dostać, dokąd się zwrócić, umie wszystko prędko i tanio kupić.

— Oto oddział z bielizną, — mówi Pani.

Cóż z tego, kiedy nowa rodzi się prze-

PRZY BÓLACH GŁOWY STOSUJE SIĘ DLA DOROSŁYCH PROSZKI OD BÓLU GŁOWY ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM PSZCZÓŁKA

Charakterystycznem jest, że pracodawca wcale nie zawiadomił o zajściu ani rodziny, ani władzy bezpieczeństwa.

W sprawę wkroczyły władze policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenia celem ustalenia winy.

Wypadek ten przy pracy wywołał w całem mieście współczucie dla nieszczęśliwego, którego jeszcze o godzinie 7 rano widziano jak szedł do pracy. Był on uosobieniem siły fizycznej.

Zdaniem fachowców wina leży po stronie pracodawcy, który nie zabezpieczył nigdzie warsztatu.

Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego przy I. Państw. gimnazjum im. Marszałka Piłsudsóiego odbędzie się w gmachu gimnazjum dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdanie z działalności Zarządu i sekcyj, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybór Zarządu i uchwalenie budżetu na rok szkolny 1935/36.

Ostrożnie przed oszustem. Donoszą nam, że niejaki Wincenty Świst. zamieszkały na Widnej koło Jarosławia, uwija się po okolicznych wioskach i ofiaruje chłopom na sprzedaż drzewo budulcowe, które rzekomo ma mieć na Węgierce.

Osobnik ten zjawia się u chłopa, przyczem dokładnie podaje ilość, rodzaj i wymiary drzewa, a przedstawia ofertę tak zachęcająco, że w ubiegłym tygodniu omal nie nabrał „na drzewo" dwóch gospodarzy w Szczytnej.

Tylko dzięki nadejściu osoby trzeciej, która znała Śwista z podobnych operacji, „tranzakcja" nie doszła do skutku.

Należy zatem mieć się na baczności przed kupowaniem budulca u Śwista.

Obniżyć taksę kominiarską. W czasie powszechnego obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby, konieczna jest również rewizja taksy kominiarskiej w Jarosławiu, która została uchwalona jeszcze w czasach tak zwanej „dobrej konjunktury". Obecnie taksa ta jest bezwarunkowo za wysoka, toteż mieszkańcy miasta — za naszem pośrednictwem — apelują do Rady miejskiej, by sprawą powyższą się zajęła i by obniżona taksa kominiarska zaczęła obawiązywać już od 1. stycznia 1936 r.

Zabawę Sylwestrową urządza Tow. Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej i Ż. T. G. S. „Dror" w salach „Jad Charuzim" we wtorek 31. grudnia br. Początek o godz. 10 wiecz. Liczne niespodzianki, wyborowy jazz, sala dobrze ogrzana. Wstęp 1 zł. 49 gr.

Przewodniczącym Sekcji narciarskiej przy tut. „Ognisku" wybrany został znany sportowiec p. sędzia Stanisław Misky.

Nowe sprężyste kierownictwo rokuje należyty rozwój narciarstwa w Jarosławiu.

Ze sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym na sesji w gmachu Sądu Grodzkiego w Jarosławiu w dniu 11. grudnia b. r. stanęli jako oskarżeni Michał Wasiuta, Michał Kłak, Stanisław Kłos, Michał Skrzypek i Jan Karpiński, wszyscy rolnicy z Wiązownicy.

Akt oskarżenia zarzucał Michałowi Wasiucie, Michałowi Kłakowi, Stanisławowi Kłosowi i Michałowi Skrzypkowi, że dnia 1. czerwca 1935 r. w Wiązownicy użyli przemocy względem posterunkowego P. P., przez to, że go otoczyli i nie chcieli z pośród siebie wypuścić, a nadto wymienionym wyżej i Janowi Karpińskiemu, że w tymsamym czasie i miejscu zabrali „Komitetowi dla powodzian" w Wiązownicy cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, a mianowicie owies wartości 51 zł. 40 gr.

Dr. med. Otmar Schorr
powrócił
i ordynuje obecnie
przy ul. Dietziusa 2 (parter)
(dawny gmach Banku Polskiego).
TELEFON Nr. 61.

Radjoaparaty „ELEKTRIT"
oraz
płyty gramofonowe
„Odeon i Syrena-Elektro"
wyłącznie do nabycia we firmie
„MUZYKALJA"
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 4.

Postępowanie dowodowe wykazało, że w dniu 1. czerwca 1935 r. „Komitet dla powodzian" w Wiązownicy rozdawał owies powodzianom. Ponieważ owsa przeznaczonego do rozdziału była niewielka ilość, natomiast reflektantów było bardzo dużo, tłum złożony z około 200 osób począł się niecierpliwić i narzekać. Po chwili Komitet widząc. że tłum się niepokoi, postanowił przerwać wydawanie owsa i w tym celu zamknięto drzwi prowadzące do magazynu.

W pewnym momencie tłum wyważył drzwi magazynu i zaczął wynosić owies na sąsiednią łąkę, skąd ludzie owies ten zabierali do domów.

Na podstawie zeznań świadka stwierdzono, że pierwsi wynosili owies Wasiuta, Kłak, Skrzypek i Kłos. Gdy tych dopędził posterunkowy, oskarżeni stawili opór, a dopiero nadeszła pomoc przeszkodziła dalszym ekscesom.

Wobec tego wyniku postępowania sędzia okręgowy p. Matyja ogłosił wyrok na podstawie którego zasądził Michała Wasiutę na karę więzienia przez 9 miesięcy, Michała Kłosa na 8 miesięy, Stanisława Kłosa na 8 miesięcy, Michała Skrzypka na 8 miesięcy, Jana Karpińskiego na 6 miesięcy.

Oskarżeni, którzy bronili się sami, wnieśli apelację. Oskarżał p. podprokurator Ciszkowicz.

W związku z amnestją poczynione zostały w tut. Sądzie grodzkim odpowiednie przygotowania do zwolnienia więźniów, których dotyczyć ma amnestja.

Więźniowie ci zwolnieni zostaną w dniu ogłoszenia amnestji w Dzienniku ustaw.

Za nadużycia przy rozdziale zapomóg dla ludności gromady Mołodycz ad Wiązownica, dotkniętej klęskami elementarnemi oraz za naruszenie obowiązków służ-

---

szkoda, wobec której jest pan Zygmunt bezradny. Jaka szerokość? — pyta sprzedająca.

— Gdybym ja to wiedział? — wzdycha pan Zygmunt i kieruje błagalne spojrzenia na Panią.

— I ja nie wiem, — odpowiada Pani, uśmiechając się.

Lecz spojrzenie pana Zygmunta jest tak pełne boleści, że piękna dama odczuwa nad nim litość.

— No, dobrze, dobrze, — mówi, — jakoś to wykombinujemy.

Więc oblicza. Zachwycające stworzenie!

W następnym oddziale powtarza się ta sama historja. Pan Zygmunt czuje, że nadużywa dobroci przygodnej wybawczyni, więc odzywa się:

— Niech pani raczy łaskawie kupować wszystko jakby dla siebie.

Pani protestuje. Ale w „małym" spisie są pozycje, wobec których musi się bezwarunkowo znać osobę, dla której czyni się zakupy. Naprzykład kombineski, które również figurują na liście.

— Jakiego wzrostu i jakiej tuszy jest pańska żona? — pyta Pani.

— Ze wzrostu i figury zupełnie do pani podobna, — odpowiada pan Zygmunt.

W spisie widnieje też: damski berecik.

— Czy pańska małżonka jest blondyną czy brunetką? — pyta Pani.

— Jak pani... blondyną, — odpowiada pan Zygmunt.

Teraz kupuje pani jakby naprawdę dla siebie.

Nie upłynęła godzina i wszystkie pozycje „małej" listy były załatwione.

Pan Zygmunt, stojąc przed piękną Panią, aby podziękować za trud, czuje się jakoś dziwnie. Może dlatego, że jest obładowany pakunkami i pakuneczkami? Może? A może nietylko z tego powodu?

— Nie wiem, jak pani podziękować?... Pomoc pani była szczytem uprzejmości... Jestem niewypowiedzianie wdzięczny i zobowiązany... Jakżesz ucieszylibyśmy się oboje z żoną, gdyby raczyła pani zaszczycić nas kiedy swoją osobą! Aby mogła pani spędzić parę chwil zdala od wielkomiejskiego gwaru i aby żona moja mogła pani osobiście podziękować za trud...

Zaciął się nieco a potem złożył na ślicznej rączce długi pocałunek. Pani odeszła szybko i zniknęła w ulicznym tłumie.

Gdy wrócił wieczorem do domu, nie zastał żonusi w dworku; była w stajni przy dojeniu krów. W swoim pokoju otworzył walizę: 36 pozycyj leżało przed nim, 36 sprawuneczków, które dla swojej załatwił Haneczki...

Z tych tylko cztery sam, a resztę... zachwycające stworzenie! Prawie całą godzinę była obok niego! Jakże pięknie było temu stworzeniu w tym kapelusiku!

Widzi przez okno wracającą ze stajni Haneczkę. Ta sama figura i te same jasne włosy, jak u tamtej.

Gdy żonusia weszła do pokoju, całuje ją w usta i mówi: — Wszystko kupiłem ci, kochanie, prócz kapelusza, nie będąc pewnym, czy go wybiorę według twego gustu.

Gdy sam w swoim znajduje się pokoju, często otwiera jedną z dolnych szuflad biurka, wyjmuje z niej berecik i całuje go od strony podszewki, myśląc o zachwycającem stworzeniu, które przez chwilę miało ten kapelusik na swoich jasnych włosach i które prawie całą godzinę było obok niego!

bowych, zawieszeni zostali w urzędowaniu przez p. starostę Frączkowskiego, po wysłuchaniu opinji Wydziału Powiatowego, sołtys gromady Mołodycz Walenty Zagrobelny i podsołtys tejże gromady Piotr Zagrobelny, zaś sprawa skierowaną została do prokuratury do właściwego urzędowania.

Wenta świąteczna urządzona w niedzielę 15 b. m. w sali „Gwiazdy" na dochód dwóch domów sierót polskich minęła pod znakiem kryzysu.

Komitet zgóry był na to przygotowany. Mimo wszystko, dzięki energicznej akcji zbiórkowej Komitetu i przychylności społeczeństwa, które otacza zawsze nadzwyczajną pieczołowitością każdą imprezę przew. ks. kanonika Lisińskiego, wenta przyniosła spory dochód, który przynajmniej na jakiś czas zapewni byt 82 sierotom.

Sprawa emerytów. Według otrzymanych przez nas z miarodajnego źródła informacyj, przystąpiły już Izby Skarbowe do przeliczania emerytur tych wszystkich, których dotyczy ostatni dekret oszczędnościowy tak, że z dniem 1. kwietnia 1936 emeryci ci, wdowy po emerytach i sieroty otrzymają już obniżone emerytury. W tym celu wprowadzono w Izbach Skarbowych dwurazowe urzędowanie.

Klisze, filmy i papiery fotograficzne
Alfa, Ero i Gevaerta
poleca
po cenach fabrycznych
Dom towarowy Z. Glanz
Jarosław, Grunwaldzka 16.

NA ŚWIĘTA
polecia P. T. Konsumentom oryginalne znakomite
PASTERYZOWANE
PIWO ŻYWIECKIE
z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu
oraz
PIWO ŁAŃCUCKIE
z Browaru Parowego Alfr. Hr. Potockiego w Łańcucie
REPREZENTACJA
KAROL DOMICZEK
Jarosław, Kraszewskiego 24. — Telefon 170.
Do nabycia w Restauracjach, Wyszynkach i Barach.

Drogerja pod „Słońcem"
A. SONNENSCHEINA
JAROSŁAW, ul. Grodzka 9.
poleca
artykuły drogeryjne, chirurgiczne, wody mineralne, galanteryjne, kosmetyczne oraz wszelkie inne artykuły w ten zakres wchodzące.

WARSZTATY MECHANICZNO-ŚLUSARSKIE
WŁADYSŁAW WYSOCKI
Jarosław, ul. Lubelska Dom własny Telefon 224.
Wykonują wszelkie roboty ślusarskie jakoto: budowlane, żelazno-konstrukcyjne, narzędzia rolnicze, pompy studzienne, gromochrony, i t. p.
Remont samochodów. Szlifowanie wałów korbowych.
Spawalnia acetylenem wszelkich części aluminjowych, żeliwnych i metalowych. Roboty tokarskie i odlewnia metali. — — Wykonanie najszybsze i najsolidniejsze. Ceny bardzo przystępne, warunki jak najdogodniejsze.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
WÓDEK PRZEWORSKICH Ks. LUBOMIRSKIEGO

Na Święta!
poleca
Bazar Chrześcijański
(właśc. TADEUSZ WOJTUŃ)
w Jarosławiu, Grunwaldzka 2.
wszelkie towary świąteczne a to: Cukry, czekolady, owoce południowe i towary korzenne, w najwyższym gatunku.
Najaromatyczniejsza kawa, herbata, kakao z firmy Meinla.
CENY SPECJALNIE NISKIE!

GŁÓWNY SKŁAD UBIORÓW DAMSKICH MĘSKICH i DZIECINNYCH
JAKÓBA TUGENDHAFTA
W JAROSŁAWIU, Grodzka 7.
poleca na sezon obecny we wielkim wyborze najwykwintniejsze modele damskie, męskie i dziecinne z najpoważniejszych fabryk krajowych.
po cenach bezkonkurencyjnych!
Udziela się kredytu na dogodnych warunkach!

Ważne dla budujących!
Adolf Blücher
GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERJAÓW BUDOWL.
w Jarosławiu, ul. 3-go Maja 1.
(dawniej gmach straży pożarnej) — Tel. 163,
dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detajlicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową izolacyjną (Kuźnickiego(oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.
Towary pinrwszorzędne! Ceny konkurencyjne!
Warunki zapłaty według umowy.

ATRAKCJA!
DZIŚ w sobotę i JUTRO w niedzielę
2 razy dziennie
popoł. o godz. 17 i wiecz. o g. 21
w Kawiarni – Dancingu – Barze
„ESPLANADA"
JAROSŁAW, Rynek 23.
Występy artystów Rewji
„Mała Banda" Warszawa
Przebojowy program — humor — śpiew — taniec
Przygrywa znana orkiestra D. Geigera
CENY NISKIE! WSTĘP WOLNY

Nawozy sztuczne
na sezon jesienny 1935 r.
a to: sól potasową, kainit, tomasynę belgijską, azotniak mielony, supertomasynę, „Nitrofos" saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny, tudzież wapno palone mielone.
dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo z magazynu swego w Jarosławiu
Spółdzielczy
Bank Rolniczy
z ogran. odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

„WITAMIN"
Wł. Aleksander Lubasch
Jarosław, ul. Grodzka 12.
poleca:
Owoce południowe i krajowe, oraz wszelkie delikatesy, konserwy rybne, cukry, czekolady :-: :-: i herbatniki :-: :-:
Kawa palona codziennie świeża
Herbaty cejlońskin i chińskie. :-: :-: Kakao holenderskie :-: :-:
Winogrona bułgarskie i rumuńskie
CENY HURTOWNE!

NOWO OTWARTY SKLEP
pod firmę
„ELEGANCJA"
JAROSŁAW, Grunwaldzka l. 12.
posiada galanterję we wielkim wyborze
SALON MÓD zaopatrzony w kapelusze najnowszych modeli.
WŁÓCZKI I WEŁNY we wszystkich gatunkach i kalorach.
Przy zakupnie włóczek BEZPŁATNE POUCZANIE.
Ceny nader niskie dostosowane do obecnych warunków.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Leon Margel. Z drukarni „Praca" Przemyśl, Mickiewicza 25.